

Stanowisko
IX Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Kielcach
z dnia 10 czerwca 2015 roku

w obronie warszawskich ROD.

Delegaci ze świętokrzyskich ROD, zebrani w dniu 10 czerwca 2015 roku, na Okręgowym Zjeździe Delegatów w Kielcach pragną wypowiedzieć swoje zdanie w jednej z najpilniejszych spraw trapiących obecnie Polski Związek Działkowców. Jest to kwestia roszczeń i propozycji wysuwanych przez stowarzyszenie „Dekretowiec”, dotyczących rodzinnych ogrodów działkowych zlokalizowanych w stolicy. Jak wiemy – ceny gruntów w Warszawie osiągają niebotyczne ceny, a wielkim problemem tamtejszego samorządu są po pierwsze - roszczenia o zwrot gruntów, sięgające czasów powojennych i po drugie - powiększające się braki w miejskim budżecie. Na rozwiązanie tych problemów przysłowiowy złoty lek znalazło stowarzyszenie „Dekretowiec”.

Otóż okazuje się, że najlepszym sposobem na bolączki trapiące stolicę mogą być grunty rodzinnych ogrodów działkowych. Dekretowcy sugerują bowiem, aby roszczenia wynikające z dekretu Bieruta spłacone zostały za pomocą...ziemi warszawskich ogrodów. Grunty, które z rolnych miałyby zostać przez miasto przekwalifikowane na tereny budowlane – mogłyby potem zostać sprzedane za astronomiczne kwoty, które raz na zawsze rozwiązałyby problem dekretowych roszczeń i zakończyłoby tysiące postępowań administracyjnych i sądowych. Co zaś z ogrodami? Te miałyby zostać przeniesione poza Warszawę i założone na nowo – na gruntach Skarbu Państwa. W propozycjach tych zupełnie pomija się przepisy ustawy o ROD z 13 grudnia 2013 roku, nie proponując działkowcom ani PZD żadnego odszkodowania za utraconą wskutek likwidacji wszystkich warszawskich ogrodów własność. „Dekretowiec” nie widzi w tym nic złego, gdyż jak podkreśla – grunty są przecież własnością miasta, zaś PZD jedynie je użytkuje.

Wszelkie próby rozwiązania problemu reprivatyzacji kończyły się dotychczas fiaskiem, zaś nieudolność i bezradność władz w tym względzie rokrocznie kosztuje Warszawę miliony złotych. Szacuje się, że łączna kwota roszczeń sięga miliardów i mogłaby doprowadzić stolicę do bankructwa. Na rynku kwitnie spekulacyjny handel roszczeniami. Skupują je wyspecjalizowane w tym celu kancelarie i grupy. Pojedyncze osoby, kosztem spadkobierców byłych właścicieli oraz obywateli użytkujących dzisiaj dekretowe nieruchomości, dorabiają się potężnych fortun, wykorzystując brak lub niejasność przepisów. Niejednokrotnie zdarza się, że fachowi „odzyskiwacze” nieruchomości pobierają odszkodowania po kilka razy za to samo roszczenie. Podsumowując krótko – stołeczne władze zwyczajnie nie radzą sobie z sytuacją, kontynuując opieszałość i nadal nie znajdując rozwiązania na zaszczytne błędy i nadużycia.

Postanowiono więc forsować i brać pod uwagę propozycje, które wydają się być rozwiązaniem najłatwiejszym. Niestety jednak „Dekretowiec” zdaje się nie widzieć podstawowego problemu – nie dość, że jest to niezgodne z przepisami, to narusza konstytucyjne prawo własności zarówno działkowców, jak i stowarzyszenia PZD. Wydaje się nie do pomyślenia, że w jednym z największych europejskich krajów, znając jego burzliwą i bolesną historię, po ponad ćwierćwieczu demokracji – wysuwa się propozycje rodem z minionego ustroju. Największym paradoksem jest to, że próbując naprawić zawiązkę krzywdy z czasów PRL, robi się to metodami zaczerpniętymi wprost z minionych czasów – bez poszanowania prawa własności i kosztem obywateli od lat

użytkujących i inwestujących w swoje działki w dobrej wierze. Jednym słowem – wbrew podstawowym konstytucyjnym zasadom, których orędownikami „Dekretowcy” sami siebie przecież nazywają.

Uczestnicy Okręgowego Zjazdu Delegatów PZD w Kielcach dołączają swój głos do tysięcy listów słanych z całej Polski w obronie warszawskich rodzinnych ogrodów działkowych. Czujemy się w obowiązku, jako członkowie jednej społeczności, opowiedzieć się za naszymi przyjaciółmi w tych trudnych dla nich chwilach niepewności i niepokoju. Wyrażamy wielkie oburzenie faktem, że stolica nie potrafiła mądrze i racjonalnie rozwiązać problemu roszczeń przez kilkadziesiąt lat – a obecnie skutkami tej nieporadności stara się jakimś sposobem obarczyć niewinnych obywateli. Sytuacja taka jest absolutnie nie do zaakceptowania w kontekście podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa, którym Polska tak bardzo chciałaby być. Wyrażamy głęboką nadzieję, że te absurdalne i nie znajdujące żadnego racjonalnego wytłumaczenia propozycje – zostaną przez „Dekretowców” wycofane. Osoby odpowiedzialne za zagadnienie roszczeń z dekretu Bieruta nie mogą pozwolić, aby kontynuowano bezprawne procedury doprowadzające Warszawę na krawędź przepaści – nie mogą jednak załatwiać tego problemu w sposób, który sam sprzeczny jest z prawem i poczuciem społecznej sprawiedliwości. Polscy działkowcy, zrzeszeni w ponadmilionowym stowarzyszeniu i znający swoje prawa – zrobią wszystko, aby do tego nie dopuścić.

Przewodniczący
Komisji Uchwał i Wniosków

Grzegorz Knyśtof



Przewodniczący Zjazdu

[Signature]

Sekretarz Zjazdu

[Signature]